



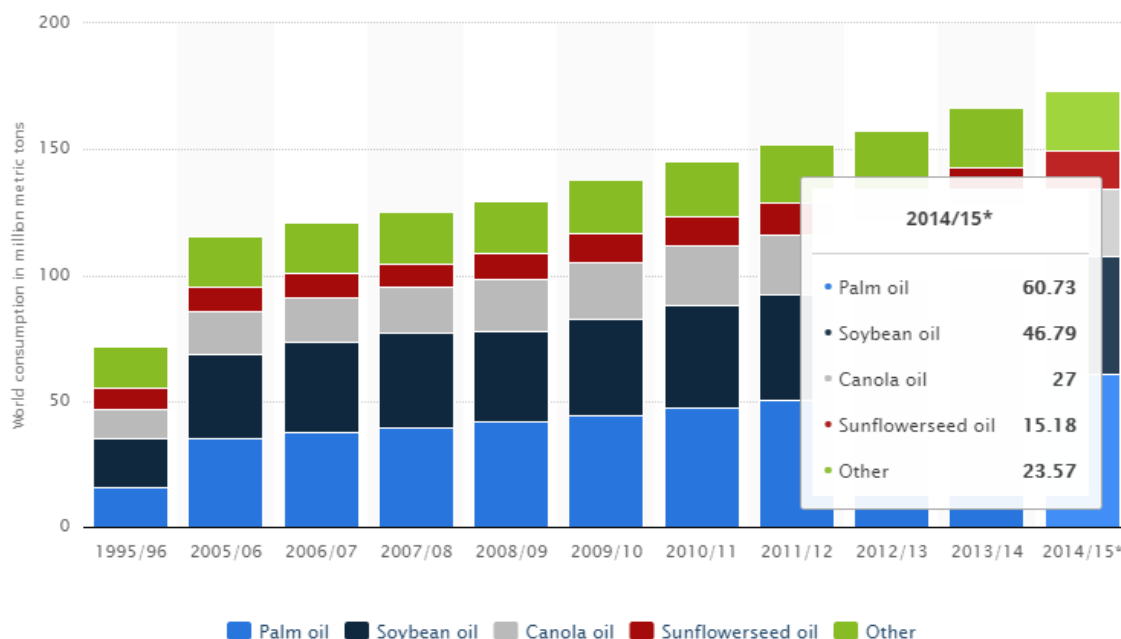
## Pięć błędnych argumentów najczęściej wykorzystywanych przez zwolenników intensywnej produkcji oleju palmowego

Foto © Michal Gálik

### ***Pierwsza i najważniejsza pomyłka - spośród wszystkich olejów produkcja oleju palmowego jest najbardziej wydajną, a tym samym przyjazną dla środowiska***

Producenci i zwolennicy oleju palmowego twierdzą, że uprawa palmy olejowej dostarcza więcej plonów w przeliczeniu na hektar niż inne uprawy roślin oleistych i tym samym wymaga dziesięciokrotnie mniejszej powierzchni gruntów. Plantacje palmy

zajmują zaledwie 4,8% obszarów rolnych przeznaczonych do uprawy roślin oleistych na świecie, dostarczając jednocześnie 60% ilości wszystkich olejów jadalnych. Ten argument jest jednak już u podstawy błędny, i to z kilku powodów. W kalkulacji uwzględniono wyłącznie rośliny, które znajdują się w szczytowym okresie produkcji. Nie został natomiast wzięty pod uwagę fakt, że palma olejowa zaczyna wytwarzać owoce po 5-7 latach, jej plonowanie osiąga maksimum w wieku 15 lat, a następnie stopniowo maleje. Palmy przestają wytwarzać owoce najpóźniej w wieku 25 lat, a w wieku około 30 lat naturalnie zamierają. Nie uwzględniono również efektywności,



Graf © Statista 2015

z jaką palmy olejowe czerpią wody gruntowe i składniki pokarmowe z gleby. Innym ignorowanym faktem jest ten, że nie można stawiać znaku równości pomiędzy hektarem tropikalnego lasu deszczowego a hektarem lasu strefy umiarkowanej, z kilku ważnych powodów. Pierwszym z nich jest wartość przyrodnicza takiego obszaru. Tropikalne lasy deszczowe zajmują mniejszą powierzchnię niż lasy strefy umiarkowanej, ale stanowią miejsce życia nieporównywalnie większej liczby gatunków zwierząt i roślin. Ponadto odgrywają znacznie ważniejszą rolę ekologiczną w ekosystemie Ziemi rozumianym jako całość, zwłaszcza w utrzymaniu reżimu hydrologicznego. Dlatego utrata jednego hektara lasów deszczowych ma znacznie większe znaczenie w porównaniu z utratą lasów lub stepów strefy umiarkowanej.

Druga, być może poważniejsza różnica, wiąże się z długotrwałymi kosekwencjami odlesienia obszarów lasów tropikalnych w porównaniu z lasami strefy umiarkowanej. W strefie umiarkowanej mniej więcej ten sam typ rolnictwa jest stosowany od kilku wieków, ponieważ pozwala na to jakość gleb (głównie dzięki procesom, które zachodziły w okresach zlodowaceń). W lasach tropikalnych jest inaczej, nie wiały tu północne wiatry, tworzące warstwę żyznej gleby. Gleby lasów tropikalnych mają często po kilka milionów lat, są wypłukane ze składników odżywczych w wyniku intensywnych opadów deszczu i często składają się głównie z piasku gruboziarnistego (takie gleby występują na większości obszaru Borneo). Nie dotyczy to tropikalnych gleb pochodzenia wulkanicznego, które występują np. na Jawie. Przy czym na tego typu wysokiej jakości glebach nie uprawia się palmy olejowej, ponieważ byłoby to pozbawione sensu - takie grunty przeznacza się na bardziej wymagające i cenniejsze uprawy, takie jak zboża, owoce i warzywa. Palma olejowa sadzona jest głównie na torfowiskach i glebach ubogich, zagospodarowywanych w sposób „koczowniczy”, polegający na tym, że grunty przez większość czasu pozostawia się odłogiem, aby na skutek naturalnego odnawiania się lasu mogły odzyskać użyteczność.

Zatem na tego typu nieurodzajnych glebach uprawiana jest palma olejowa - jedna z najbardziej produktywnych gospodarskich roślin, która korzystając ze składników odżywczych dostępnych w glebie, daje maksymalne wielkości plonów. Co w związku z tym może się wydarzyć? Oczywiście - gleba w ciągu zaledwie 20 do 60 lat ulegnie całkowitemu wyjałowieniu. Co więcej, zostanie pozbawiona wody gruntowej (jedna palma zużywa około 15 litrów wody dziennie). W ten sposób grunty palmowej plantacji staną się nieurodzajnymi stepami bez jakiegokolwiek wartości zarówno dla ekosystemu, jak i dla mieszkańców. A teraz porównajmy: jeden hektar słonecznika lub innych roślin oleistych, które można uprawiać w strefie umiarkowanej przez setki lat, w porównaniu z jednym hektarem intensywnie uprawianej w tropikach palmy olejowej, która dostarcza ośmiokrotnie większych przychodów przez okres zaledwie nieco ponad 15 lat... Która z tych opcji stwarza większe obciążenie dla środowiska?

## **Druga pomyłka - przemysł palmowy ma zasadniczy udział w tworzeniu miejsc pracy w krajach rozwijających się**

Początkowo uprawa palmy olejowej wydawała się dobrym pomysłem, wspomagającym miejscowych ludzi w zdobywaniu środków do życia.

W Indonezji w lasach żyje 45 mln ludzi. Wielu mieszkańców utrzymuje się z przemysłu palmowego. Jednak, podczas gdy światowy rynek oleju palmowego stwarza potencjalne możliwości do wybawienia wielu ludzi z biedy, to w rzeczywistości negatywnie wpływa na dużą liczbę miejscowych obywateli.

W związku z uprawą palmy często dochodzi do bezwzględnego ingerowania w tradycyjne i zrównoważone formy użytkowania gruntów, przy czym w wielu przypadkach palmowe korporacje działają niezgodnie z prawem. Mniej więcej połowę obszarów, które zostały zagospodarowane pod uprawę palmy olejowej stanowiły dawniej grunty leśne, natomiast druga połowa to grunty rolne wykorzystywane do różnych upraw, takich jak ryż, warzywa, owoce czy kaczukowce. Uprawy te stanowiły własność lokalnych mieszkańców. Stosowany przez nich system gospodarowania, w którym grunty przez kilka lat leżą odłogiem i zarastają wtórnym lasem do momentu, aż nie zostaną przywrócone do uprawy, nie ma wystarczającego umocowania w indonezyjskim prawie; dlatego firmy, zajmujące się uprawą palmy olejowej, w bardzo łatwy sposób są w stanie zająć grunty, które na obecną chwilę są nieużytkowane.

Przypadki wysiedlenia rdzennych mieszkańców i nielegalnego zawłaszczania gruntów nie są niczym niezwykłym. Plantacje są najczęściej zakładane na gruntach komunalnych lub prywatnych bez zgody ich prawowitych właścicieli. Umowy kupna lub najmu często podpisywane są przez lokalnych urzędników, co otwiera szerokie możliwości dla korupcji. Jeśli mieszkańcy protestują, często w sposób gwałtowny są wysiedlani. W celu stłumienia oporu, palmowe przedsiębiorstwa często współpracują z wojskiem, a zastraszanie, aresztowania, tortury i morderstwa stanowią część codziennie stosowanego terroru. Przemysł palmowy jest odpowiedzialny za około 5 tys. konfliktów związanych z własnością gruntów i prawami człowieka.

Niektórzy lokalni mieszkańcy sami rozpoczęli uprawę palmy olejowej, ponieważ byli przekonani, że jest to łatwe źródło dochodu. Setki małych producentów odkupiło grunty leśne od rządu. Palmowy biznes wydawał się bardziej dochodowy, dlatego odstąpili od uprawy owoców i warzyw. Niestety, wielu z nich popadło w długi i głęboko żałuje swojej decyzji.

Zbieracze owoców palmy, którzy osiągają marne korzyści w porównaniu z zyskami osiąganymi przez ich pracodawców, znajdują się na najniższym szczeblu drabiny społecznej. Zbierają owoce 7 dni w tygodniu, po 5 do 8 ton każdego ranka. Według ONZ, plantatorzy palm olejowych nagminnie lekceważą prawa związków zawodowych, a oferowane przez nich warunki pracy niejednokrotnie są zbliżone do



współczesnego niewolnictwa. Miesięczne wynagrodzenie za wymagającą fizyczną pracę na plantacji wynosi zaledwie 40 euro.

Ostatecznie również mieszkańcy wiosek sąsiadujących z plantacjami często tracą środki do życia. Las stanowi dla nich nie tylko naturalne źródło wody i pożywienia, ale także stwarza ochronę przed osuwaniem się ziemi i powodzią. Rdzenni mieszkańcy są pierwszymi, którzy na własnej skórze doświadczają skutków stosowania nawozów. Substancje chemiczne stosowane na plantacjach zanieczyszczają glebę i wodę, co zagraża zdrowiu ludzi i zwierząt i uniemożliwia inne formy rolnictwa. Woda w zasadzie najczęściej nie nadaje się do spożycia.

### **Trzecia pomyłka – olej palmowy jest już na ten moment nie do zastąpienia**

W większości produktów spożywczych (w zależności od charakteru produktu) olej palmowy może być zastąpiony przez inny olej lub tłuszcz, np. słonecznikowy, rzepakowy, oliwę z oliwek, kokosowy, konopny, lniany, zwierzęcy. W przypadku Europejczyków znacznie rozsądniej byłoby używać olejów wyprodukowanych w Europie, gdzie obecnie istnieje nadwyżka gruntów rolnych przeznaczonych na produkcję żywności (m. in. dlatego część gruntów rolnych obecnie wykorzystywana jest do uprawy roślin energetycznych).

Do smażenia odpowiednie są specjalne rafinowane oleje produkowane na bazie wyskokoleinowego oleju rzepakowego lub słonecznikowego o wysokiej stabilności oksydacyjnej, natomiast do dań na zimno można stosować oliwę z oliwek i inne oleje, takie jak konopny, lniany lub dyniowy.

Znalezienie zamienników dla oleju palmowego w kruchych ciastkach, margarynie, polewach czekoladowych i innych podobnych produktach wydaje się dość problematyczne, zwłaszcza jeśli chcemy zachować ich oryginalny smak i niewygórowaną cenę. Tutaj jednak również istnieją pewne alternatywne opcje, np. czeska piekarnia Biopekárna Zemanka zastąpiła olej palmowy we wszystkich swoich ciastkach kombinacją masła kakaowego i organicznego oleju słonecznikowego. Przyjaznym dla środowiska rozwiązaniem jest również mieszanka różnych olejów z olejem palmowym pochodzącym z plantacji ekologicznych, certyfikowanych przez europejskie instytucje.

Zgodnie z najnowszymi badaniami, proces przemysłowego utwardzania oleju, który jeszcze do niedawna podlegał szerokiej krytyce z powodu niekorzystnego wpływu na zdrowie, z biegiem czasu został ulepszony, a nowe metody prawdopodobnie nie stwarzają większego zdrowotnego ryzyka. Mimo to jakiegokolwiek przemysłowe utwardzanie powinno być traktowane jako mniejsze zło do czasu, aż uda nam się rozwinąć lepsze pod względem dietetycznym i bardziej przyjazne dla środowiska alternatywy. Pochodne oleju palmowego stosowane

w kosmetykach, farmaceutykach, świecach, środkach czystości, detergentach i smarach przemysłowych można zastąpić pochodnymi innych olejów. Wymaga to jednak rozwinięcia nowych procesów i technologii. Alternatywy są już oferowane w produktach czyszczących takich firm jak: Frosch, Ecover, czeskie Feel Eco i Tierra Verde.

### **Czwarta pomyłka - znacznie większym problemem jest śmiertelność parzystokopytnych na europejskich polach rzepaku**

Przeważająca większość olbrzymich pól rzepaku w UE nie jest przeznaczona do produkcji żywności, ale pierwszej generacji agropaliw. Stanowi to środowiskowy i ekonomiczny absurd (uwzględniając powiązane kwestie, takie jak poważne szkody dla środowiska i zdrowia ludzkiego). Ten eksperyment, choć początkowo prowadzony w dobrej intencji, powinien zostać na całym świecie jak najszybciej zakończony, a w zamian powinniśmy koncentrować się na promowaniu bardziej przyjaznych alternatyw, których obecnie jest całkiem sporo. Oczywiście również i te alternatywy muszą być starannie monitorowane pod kątem bezpośredniego i pośredniego oddziaływania na środowisko i społeczeństwo. Takie podejście powinno być zresztą ogólnie przyjęte w odniesieniu do wszystkich rodzajów ludzkiej działalności.

Gdyby zaprzestać produkcji agropaliw, liczba otrutych zwierząt parzystokopytnych na polach rzepaku byłaby znacznie mniejsza. Na potrzeby spożywcze można uprawiać starsze odmiany rzepaku, które mają wyższą zawartość cierpkich substancji, dlatego są niechętnie zjadane przez roślinożerców. Oczywiście idealnym rozwiązaniem dla produkcji oleju rzepakowego (i nie tylko) jest rolnictwo ekologiczne, które jednak nadal stanowi stosunkowo rzadkie zjawisko z powodu wielu powszechnych błędnych przekonań, takich jak to, że rolnictwo ekologiczne, w przeciwieństwie do konwencjonalnego, nie jest w stanie wyżywić ludzkiej populacji.

Nie umniejszając ważności etycznego problemowi saren na polach rzepaku, należy sobie jednak uświadomić, że jest on absolutnie nieporównywalny z problemem dewastacji lasów tropikalnych. Całkowite zniszczenie lasów tropikalnych, które prowadzi nie tylko do bezpośredniej śmierci zwierząt, ale także nieodwracalnej utraty całych gatunków zwierząt i roślin, jest znacznie poważniejszą sprawą niż przypadki otrucia do tej pory dość pospolitych łownych zwierząt, których liczebność wykazywała (pomimo sytuacji na polach rzepaku) tendencje wzrostowe w ciągu ostatnich dziesięcioleci.

## **Piąta pomyłka – konsumenci nie są w stanie niczego zmienić**

Liczne przykłady z Polski, Czech, a także innych krajów pokazują, że presja konsumentów stanowi najszybszy sposób na osiągnięcie zmian zarówno na lepsze, jak i niestety na gorsze. Aktualne rozmiary "konsumpcjonizmu" są niestety wciąż postrzegane jako oczywista potrzeba dzisiejszych społeczeństw. Głównym rozwiązaniem tego problemu jest znaczne obniżenie popytu na produkty, które powodują duże szkody środowiskowe i ekonomiczne.

Przemysłowa produkcja oleju palmowego nie jest, niestety, jedynym wielkim problemem dzisiejszego świata. Na przykład przemysłowa produkcja mięsa czy nadmierne połowy ryb morskich, pomijając aspekt etyczny, tworzą szerokie spektrum zagrożeń dla środowiska. Niestety o wiele łatwiej jest przekonać przeciętnego konsumenta o konieczności unikania oleju palmowego niż namówić go, aby ograniczył spożycie mięsa, mleka i jaj z chowu przemysłowego, mimo że takie postępowanie również przyczyniłoby się do ograniczenia zapotrzebowania na olej palmowy, który jest powszechnie stosowany w karmach dla zwierząt. Z drugiej strony, dla przeciętnych obywateli, którzy nie przywykli do myślenia o konsekwencjach swoich zwykłych codziennych zachowań dla świata zewnętrznego, może to być pierwszy krok, który pozwoli im wyciągnąć odpowiednie wnioski i ostatecznie doprowadzi do zmiany postępowania całych naszych społeczeństw - z beztroskiej konsumpcji do bardziej odpowiedzialnego stylu życia.

---

**Autorzy tekstu:** Mgr. Stanislav Lhota, PhD., David Číp, Bc. Martina Skohoutilová, Mgr. Martina Mayerová, Mgr. Kateřina Holubová, Petra Wenglarzyová

**Źródła dodatkowe:** Olej palmowy – kawałek lasu deszczowego w naszych domach. Dostępne na: <https://youtu.be/wQBgUJhkPyE> | Indonezja: Niszczenie dla oleju palmowego. Dostępne na: [https://youtu.be/7H9G\\_j7JATg](https://youtu.be/7H9G_j7JATg) | [www.mongabay.com](http://www.mongabay.com) | [www.rainforest-rescue.org](http://www.rainforest-rescue.org) | [www.wwf.org](http://www.wwf.org) | [www.orangutan.org.au](http://www.orangutan.org.au) | [www.ethicalconsumer.org](http://www.ethicalconsumer.org)



[www.palmoilwatch.net](http://www.palmoilwatch.net)

(cc) 2017